NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, środa 12 marca 1924 Nr. 60.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 250.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 5800000 kwrt. 17400000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 6000000 kwrt. 18000000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 7000000 kwrt. 21000000
Zagranicą: z przesyłką pocztową mies. 12000000 kwrt. 36000000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo zlp. 0·08, wiersz milimetr. 1-szp. zlp. 0·10. Nadesłane zlp. 0·30. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście zlp. 0·40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie zlp. 0·50
Gratulacye zlp. 3. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty.

Biały kruk w Poznaniu

Kraków, 11 marca.

(is) Są jeszcze w Poznaniu Polacy, którzy z ludzkiem oburzeniem piętnują ohydne barbarzyństwo, jakie odzwierciedla się w metodzie bicia i kaleczenia bezbronnych Żydów. Zawsze się znajdą jednostki, które mają odwagę swoim powiedzieć słowa prawdy, płynące z źródła goryczy nad zakorzenianiem się dzikich, bandyckich zwyczajów, podniesionych na koturn patryotyzmu. W twardych i zgrozą przejmujących czasach listopadowych r. 1918 głos taki podniósł pierwszy Strug. Dziś dochodzi nas głos podobny nie z ust wprawdzie tych, którzy szczytne hasła człowieczeństwa i etyki wciąż mają górnie na ustach, jak np. p. K. H. Rostworowski, lecz z ust bezpretensyonalnego Polaka, który czuje po prostu, szczerze, uczciwie, otwarcie.

Oto p. Wiktor Stachowiak z Poznania przesłał warszawskiemu „Naszemu Przeglądowi" list, który jest męskiem oskarżeniem praktyk, które zakorzeniły się w Poznańskiem, a które tak niestety lekko sobie waży p. minister spraw wewnętrznych, jak wynika z jego odpowiedzi na interpelacyę Koła żydowskiego.

Oddajemy głos p. Wiktorowi Stachowiakowi, który pisze dosłownie:

* * *

„Przykro jest Polakowi się rozpisywać o wypadkach zwyrodniałego „hypernacyonalizmu", zwłaszcza gdy sprawy te trącają kwestyą żydowską. Kwestya ta bowiem tak całkowicie absorbowała ciasny nasz mózg poznański, że trudno z kimkolwiek spokojnie na ten temat rozmawiać. Mamy się za panów właściwych tego kraju, w szczególności za jedynych dzierżycieli grodu Przemysława, jednak słowo „Żyd" wstrząsa nami gwałtownie i rzuca nas we wir obrzydliwej wprost walki, która zieje i miota się instynktowną nienawiścią silnego do słabego.

Piszę te słowa jako syn tej ziemi, jako syn tego miasta, któremu żal jest, gdy widzi, że czyni się rozmyślnie krzywdę przybyszom.

Istnieje w Poznaniu tak zwana „Liga Obrony Wiary i Ojczyzny". Brzmi to nieco śmiesznie, iż tak wielkie Państwo jak Polska, tak silnie już zorganizowane, potrzebuje obrony wyżej wspomnianej Ligi. Przed czem i przed kim? — Czy nie starczy już bitna nasza armia, czy nie mamy sądu, urzędów i innych ustawowych sposobów, by bronić nas i naszego Państwa w razie potrzeby? Ostatecznie można by było zgodzić się na istnienie takiej Ligi, gdyby o wyższe idee walczyła i to drogą demokratycznych wskazań, gdyby jej poziom był wznioślejszy, gdyby choć garstka twórczej inteligencyi tam zasiadywała.

Tymczasem cóż przedstawia tę Ligę? — Garstka ludzi, których życie zawiodło, a właściwie ściśle jest tam tylko trzech, i ci ludzie — nie wiem na jakich podstawach — otrzymali od Województwa pozwolenie na kwestę publiczne i w ten sposób wykorzystując patryotyczne uczucia i szczodrość naszych braci, zbierają fundusze na utrzymanie siebie i możności prowadzenia „walki" przez bicie bezbronnych Żydów. I to się zowie „obroną Ojczyzny i Wiary!"

Uznaję każdą walkę, a więc i w zasadzie nic nie mam przeciw walce antysemickiej. Ale to co czyni owa Liga dalekie jest od wszelkiej walki. Miejmy odwagę nazwać rzecz prawdziwem mianem. Jest to bandytyzm, bo inaczej nie mogę nazwać napadania bezbronnych przechodniów, Żydów na ulicy w jasnym dniu i obijanie ich kijami. A nie są to wypadki sporadyczne, jest to „robota" organizowana. I to mnie boli, że władze nasze tak spokojnie na to zwyrodnienie patrzą i że społeczeństwo nasze nie ma odwagi tych panów pokierować na właściwą drogę.

„Dotychczasowy „plon" Ligi to setki pobitych, bezbronnych Żydów oraz dwaj przez pomyłkę pobici katolicy. Ubiegłej zaś soboty zdarzył się fakt, który zasługuje, aby opowiedzieć go szczegółowo.

Otóż przybył do mnie kolega z Belgii (Octave Govaert) i w drodze do mnie przechodził ulicą Szkolną. Było około piątej wieczorem, gdy naraz uczuł silne uderzenie laską w głowę. Zanim się zdążył obrócić, uderzono go wtórnie, a dwaj sprawcy — owi twórcy Ligi — najspokojniej w świecie poszli swoją drogą jak gdyby się nigdy nic nie stało. Nikt nie miał odwagi ich przytrzymać.

A owego Belga, krwią zalanego odprowadzono do szpitala, gdzie pozostał się przez kilka dni pod opieką lekarską. Z całego wydarzenia zrozumiał tylko tyle, że go za Żyda miano. W pół godziny po wypadku — powiadomiony o tym — zabrałem się do zbierania dowodów. Na tej samej ulicy znajduje się skład krawiecki (Kuffel), otóż właściciel tegoż sklepu pokazywał mi firankę mocno zakrwawioną i ścianę. Do tegoż sklepu schował się ubiegłego tygodnia pewien Żyd, którego również owa Liga zaczepiła, lecz i to nie pomogło. Wtargnęli do sklepu i tam go pobili, a ślady krwi mówią dość jasno o tem. Znalazłem jeszcze więcej świadków i osobiście udałem się na obwód policyjny (ulica Kręta) celem spisania protokołu.

Kto powróci owemu Belgowi szkodę wyniesioną z obrazy cielesnej, kto odszkoduje go za straty materyalne?

Ale gorzej — kto powróci mu wiarę w praworządność Państwa naszego, kto udowodni mu, że Polska nie jest krajem w głębi Azyi lub Honolulu, gdzie można bezkarnie obijać bezbronnych przechodniów?

Połowę mego życia spędziłem zagranicą, i aczkolwiek przyznam, że chleb na obczyźnie zawsze jest gorzki, to przecież nigdy i nigdzie nie zdarzyło mi się, by mnie bez przyczyny na ulicy obito. Albo czy chcemy się koniecznie do tego przyczynić, by zagranica w ten sam bandycki sposób z naszemi ziomkami się obchodziła.

Mam nadzieję, że te słowa moje trafią do myśli uczciwych Polaków i spowodują, że opinia publiczna się nieco więcej zaopiekuje owymi panami z Ligi, że władze nasze głębiej rozpatrzą tę sprawę i nie pozwolą, by nadal szerzono na ulicach naszego miasta bandytyzm, który jak opisany wypadek, przynosi nam nieobliczalne straty wobec zagranicy, a w dodatku nas upadla. Szczycimy się zawsze, że Poznań jest w Polsce jedynem miastem, gdzie praworządność i porządek publiczny jest najbardziej rozwinięty, nie dopuścimy, by na naszych ulicach podobna bezkarność istniała. **Wiktor Stachowiak.**

Poznań.

* * *

P. Wiktor Stachowiak jest białym krukiem w Poznaniu. Możemy sobie wyobrazić na jaką nagonkę naraził się swym czynem obywatelskim. Tem bardziej należy go cenić.

Prasa polska dotąd — milczy.

Czy ze wstydu?

Może ten Belg, który poczuł na swej skórze, co znaczy w Poznańskiem być Żydem lub być podobnym do Żyda otworzy oczy rządowi i społeczeństwu polskiemu, jeśli tego nie zdołały uczynić rany i skargi dziesiątek Żydów — obywateli polskich!!

P. Wiktorowi Stachowiakowi — cześć za słowa ludzkie i sprawiedliwe! Żyjemy w takich czasach, że za nie trzeba dziękować, bo są — białym krukiem, zwłaszcza w dzielnicy byłego zaboru pruskiego.

Uroczyste wręczenie listów uwierzytelniających przez p. Darowskiego w Moskwie.

Moskwa. PAT. W sobotę dnia 8 bm. nastąpiło uroczyste wręczenie listów uwierzytelniających przez posła polskiego Ludwika Darowskiego przewodniczącemu centralnego komitetu wykonawczego związku republik sowieckich, Kalininowi. O godz. 2 popoł. poseł Darowski w towarzystwie szefa protokołu Florińskiego przybył samochodem do gmachu komisaryatu przez t. zw. Spraskie Wrota na Kremlu. Członkowie poselstwa polskiego przybyli za posłem polskim w samochodach z flagami polskiemi. Przy wejściu do komisaryatu warty wojskowe sprezentowały broń. W gmachu spotkał posła polskiego dyrektor prawno-ekonomicznego komisaryatu Szafranin, naczelnik pododdziału bałtyckiego, Steine i referent dla spraw polskich, Orłow. Floriński wprowadził posła polskiego do sali audencyonalnej i zawiadomił o jego przybyciu Kalinina. Kalinin przyjął posła Rzeczypospolitej polskiej w otoczeniu Człczerina, sekretarza centralnego komitetu związku republik sowieckich, członków prezydyum centralnego komitetu: Gabrielana, Panina, Smirnowa, członka kolegium komitetu spr. zagr. Koppa.

Pożyczka z Włoch nadchodzi

Widoki pożyczki amerykańskiej?

Sin. Warszawa (Telefonem) Do Warszawy nadeszła wiadomość z Rzymu, że król włoski podpisał akt gwarancyjny pożyczki polskiej we Włoszech, opiewający na 100 milionów fr. w złocie.

Dowiaduję się, że starania o uzyskanie pożyczki amerykańskiej są też na dobrej drodze.

Rząd angielski a Małopolska wschodnia.

Sin. Warszawa (Telefonem) „Przegląd Wieczorny" donosi: W kołach sejmowych żywo komentowaną jest relacya posła polskiego w Londynie p. Skirmunta z rozmowy, jaką p. Skirmunt miał z Mac Danalde przed swym wyjazdem z Londynu do Warszawy. Poruszenie w kołach sejmowych wywołane jest przedewszystkiem tem, że dopiero teraz i to drogą okólną doszło do wiadomości Sejmu, że premier angielski w rozmowie z p. Skirmuntem podniósł sprawę wykonania uchwały Sejmu konstytucyjnego o autonomii dla Małopolski Wschodniej.

Natomiast wedle informacyi, zasięgniętych przez Waszego korespondenta, p. Skirmunt oświadczył jednemu z korespondentów pism zagranicznych w Warszawie, że premier angielski w rozmowie z p. Skirmuntem raczej odpowiadał na zapytania zadawane mu przez posła polskiego; sam zaś żadnych spraw nowych nie poruszał. Tak więc wiadomość, jakoby p. Mac Donald miał w rozmowie z p. Skirmuntem poruszyć sprawę Małopolski Wschodniej, jest nieprawdziwą.

Prawdą jest natomiast, że niedawno zwrócono z Londynu p. Skirmuntowi uwagę z kół zbliżonych do Foreign Office, że ściśle w ramach traktatu wersalskiego możliwa jest interwencya rządu angielskiego w sprawie wykonania statutu dla Małopolski Wschodniej.

Inkwizycyjne metody policyi we Lwowie.

Sin. Warszawa. (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisyi budżetowej w dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych podnosiło kilku mowców szereg braków w dziedzinie administracyi wewnętrznej. Dłuższą dyskusyę wywołała działalność organów bezpieczeństwa w państwie.

Poseł Rozmarin (Koło Żydowskie) zwrócił uwagę, że coraz bardziej podnoszą się skargi, iż aparat administracyjny nie służy państwu lecz poszczególnym stronnictwom. W mianowaniu wojewodów nie bierze się pod uwagę osobistycz kwalifikacyi wojewodów, lecz uwzględnia się życzenia stronnictw.

Przechodząc do krytyki działalności policyi, zwłaszcza w związku ze sprawą Bessarabowej, mowca odczytał 2 listy, które wywołały wielkie poruszenie na sali. Pierwszy list — to relacya naocznego świadka ekshumacyi zwłok Bessarabowej na cmentarzu lwowskim dra Panczyszyna, który stwierdza, ponad wszelką wątpliwość, że ciało Bessarabowej było okryte głębokiemi ranami i sińcami. Mowca zaznacza, że zamiast wyświetlić należycie prawdę i ukarać winnych, nasza większość w sejmie przez odrzucenie wniosku ukraińskiego przyczynia się tylko do tego, że Bessarabowa stała się w oczach ukraińców nieomal bohaterką narodową i męczennicą za sprawę.

Drugi list pochodzi od mieszkańca miasta Lwowa, Brefera, który opowiada jak został niewinnie aresztowany i w jaki sposób wymuszono od niego napolicyi zeznania, których absolutnie nie mógł składać. Metody, którymi się posługiwał komisarz Łubiak w czasie tego przesłuchania przypominają w zupełności inkwizycyę średniowieczna. Brefer został pbity do krwi, skopany w okropny sposób, głodzony i wkońcu wypuszczony na wolność.

Teatr żydowski w Wilnie spłonął.

K. Wilno. (Telefonem) W niedzielę 9 bm. około 1 godziny popołudniu wybuchł w tutejszym teatrze żydowskim „Palace" groźny pożar wskutek krótkiego spięcia elektrycznego. Właśnie odbywały się próby artystów z nowej operetki. Powstała straszna panika. Kilka artystek zemdlało. Reszta artystów rzuciła się na ratunek garderoby i dekoracyi, których część zdołano wynieść na ulicę. Reszta spłonęła.

Pastwą pożaru stały się: scena, łoże i dach budynku. Gmach teatru przedstawia istną ruinę. Straż ogniowa nie była w stanie zlokalizować pożaru, tak, że musiano zawezwać pomocy kolejowej straży ogniowej. O godzinie 10 w nocy pożar jeszcze trwał.

Ofiar w życiu ludzkiem na szczęście nie było. Jedynie jeden ze służby teatralnej odniósł ciężkie rany, zeskakując z I. piętra. Odwieziono go do szpitala. Kilka osób zostało lekko ranionych.

Pożar wywołał piorunujące wrażenie w mieście. Szkoda idzie w setki miliardów.

Teatr „Palace" był najpiękniejszym bundynkiem teatralnym w Wilnie.

Przypuszczalny skład gabinetu belgijskiego.

Paryż. PAT. (Wolff.) Wedle doniesienia z Brukseli, przedłożył Theuniss królowi następującą listę gabinetu: Prezydyum i finanse Theuniss, sprawiedliwość Masson, sprawy zagraniczne Hymans, oświata Nolf, wojna Forthemme, kolej Neujean, sprawy wewn Peullet roboty publ. Ruzett, gospodarstwo van Vyvere, przemysł Heyman, min. dla kolonii prawdopodobnie generał Wilain.

Rewolta oficerów w Irlandyi

Londyn, 10. 3 PAT. Według informacyi z Dublina, rozruchy wojskowe w Irlandyi spowodowane zostały zwolnieniem ze służby 900 oficerów. Większość z pośród nich po uwolnieniu opuściła koszary zabierając ze sobą karabiny poczem udała się do pobliskich lasów, gdzie myśli się bronić.

Straszna katastrofa w kopalni

175 górników poniosło śmierć.

Saltlake City, 10. 3 PAT. Wskutek eksplozyi wybuchł pożar w kopalni, przyczem 175 górników zginęło. Przyjście z pomocą zagrzebanym górnikom jest niemożliwe.

Tym P. T. Prenumeratorom, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, będziemy zmuszeni wstrzymać z dniem jutrzejszym wysyłkę naszego pisma.

Pojedynek gen. Szeptycki — płk. Miedziński.

Sin Waeszawa. (Telefonem). Wczoraj rano odbył się pojedynek na pistolety między byłym ministrem spraw wojskowych generałem Szeptyckim a posłem pułkownikiem Miedzińskim. Pojedynek ten wynikł na tle interpelacyi posła Miedzińskiego w sprawie wypadków krakowskich. Po wymianie strzałów przeciwnicy, którzy wyszli bez szwanku, podali sobie ręce.

Echa kampanii przeciw p. Młynarskiemu.

Sin Warszawa. (Telefonem). Dyrektor departamentu kredytowego w ministerstwie skarbu Dr. Feliks Młynarski wystąpił na drogę sądową przeciw redaktorowi „Rzeczypospolitej", która insynuuje mu, że inspiruje wystąpienia prasy przeciwko niedozwolonym praktykom walutowym Banku Krajowego, a nadto wytacza „Rzeczpospolita" przeciwko niemu ciężkie zarzuty w związku z działalnością jego na stanowisku dyrektora urzędu emigracyjnego.

Wierzytelności przedwojenne

będą zwaloryzowane.

Sin Warszawa. (Telefonem). Przez 3 dni toczyły się narady komitetu ankietowego w sprawie długów przedwojennych. Obrady te posłużą za materyał Radzie ministrów.

Jak wiadomo, istnieje projekt wprowadzenia od 1 kwietnia waloryzacyi długów hipotecznych i wierzytelności. Jednocześnie będzie nałożony podatek na te osoby, które w czasie wojny i po wojnie regulowały swe długi hipoteczne według śmiesznie niskiej relacyi.

Otwarcie targów wiedeńskich

Wiedeń, 10. 3 PAT. Wczoraj otwarto targi wiedeńskie. Wieczorem odbył się w ratuszu bankiet dla przybyłych gości zagranicznych.

Aresztowanie fabrykanta we Wiedniu

W związku z aferą benzynową w Czechach.

Wiedeń, 10. 3 PAT. Tutejsza policya na wezwanie policyi praskiej aresztowała fabrykanta Otto na Kolbena, który stoi pod zarzutem uczestnictwa w aferze benzynowej w Pradze, a mianowicie jest podejrzany o przekupywanie urzędników w czeskiem ministerstwie obrony krajowej.

Sport we Wiedniu.

Wiedeń, 10. 3 PAT. Vienna—Amatorzy 2:0, Rapid—Admira 2:1, Sportclub—Simmerin 1:1, Hakoah—Ostmark 2:1.

Port wojenny w Singaporenie będzie wybudowany

Londyn, 10. 3 PAT Biuro Reutera donosi. Mac Donald odbył konferencyę z admirałem Beattym, któremu zakomunikował, iż gabinet postanowił nieprzeprowadzić planu planu budowy doków w Singapore, ze względu na obecny stan finansów angielskich. Admirał Beatty odpowiedział, że admiralicya zgadza się z tą uchwałą. Wiadomości o przesileniu w admiralicyi są zatem nieuzasadnione.

Po obwołaniu Husseina kalifem.

Londyn, 10. 3 PAT. Reuter. W związku z obwołaniem króla Husseina kalifem oczekują tutaj dalszego rozwoju wypadków gdyż Marokko i Egipt wysuną prawdopodobnie samoistnych kandydatów na kalifa. Z wielkiem zainteresowaniem oczekują wiadomości o stanowisku mahometan w Indyach. Hedżas Irag i Transjordania są drobną częścią świata mahometańskiego.

Groźby nacyonalistów bawarskich.

Wiedeń, 10. 3 PAT. Jak donoszą z Monachium, tamtejsi nacyonaliści grożą odpowiednimi konsekwencyami w razie gdyby Ludendorff i Hitler nie zostali uniewinnieni Mówią też oni publicznie że nieprzewidują wyroku skazującego oskarżonych.

Nowy spadek franka i korony węgierskiej.

Praga, 10. 3 PAT. W dzisiejszych obrotach pozagiełdowych nastąpił szybki spadek franka francuskiego a mianowicie ze 134 na 128 i trzy czwarte, poczem frank podniósł się na 129 i trzy czwarte.

Budapeszt, 10. 3 PAT. Z powodu nowego spadku węgierskiej korony w Zurychu zaznaczyła się znów panika na tutejszym rynku giełdowym.

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego org. syonistycznej w Londynie

Pierwsze dwa dni obrad.

„Organizacya syońska powinna być — chalucem Żydostwa" — powiada Weizmann. Odwaga, zdecydowanie i ofiarność, ale i cierpliwość, przezorność i tolerancya — są nam potrzebne!

Londyn, 6 marca.

W uzupełnieniu korespondencyi naszego specyalnego sprawozdawcy podajemy poniżej sprawozdanie z posiedzenia Kom. Akc. wedle oficyalnych komunikatów Egzekutywy.

OTWARCIE POSIEDZENIA.

Posiedzenie Komitetu Akcyjnego zostało otwarte we wtorek 4 marca o godz. 11 przedpoł. Obecni są następujący członkowie Egzekutywy: Nahum Sokołow, Józef Cowen, Louis Lipski. Z rady gospodarczo finansowej: Izak Neiditsch, dr. B. Feiwel i Hilel Złatopolski. Członkowie Komitetu Akcyjnego: nadrabin dr. Chajes, A. Goldberg, I. Goldblum dr. Gottlieb, Grünbaum, dr. Jakobson, Szmarjahu Lewin, Lewite, N. de Lieme, R. Stricker, I. Fischman, Farbstein, Majer (Mizrachi) dr. Arlosorow, Kaplan, dr. R. Weltsch, Hindes, Chaim Neiger (zach. Małopolska), Goldman, Aleynikow, Mereminski, Brudni, dr. Reich, Kurt Blumenfeld, Lewin Epstein, dr. Hellman, S. Landau, Neinfeld i Barth. Przedstawiciele instytucyi syonistycznej; dla J. C. T. — Jean Fischer, dla „Keren Kajemeth" — prof. Warburg i dla „Keren Hajessod" — S. Kaplański. Jako zastępca dr. Margulies.

Nadrabin dr. Chajes otwiera posiedzenie i podaje porządek dzienny. Od dra Weizmanna nadeszło pozdrowienie z Ameryki a dr. Ruppin przesłał następujący telegram. „Zasyłam serdeczne pozdrowienie „Komitetowi Akcyjnemu". Niechaj waszemi obradami kieruje myśl, że skuteczny wynik syonizmu zależy od wzmocnienia naszego ekonomi cznego położenia w Palestynie. Praca w Ameryce na tem polu przyczyni się do osiągnięcia tego celu".

Następnie odczytano następujący telegram pos. dra Ozyasza Thona z New Jorku: „Spodziewam się, że obrady Komitetu Akcyjnego będą stały pod znakiem pokoju i harmonii. Akcya na rzecz „Keren Hajessod" w Ameryce wymaga nadzwyczajnych wysiłków istnieje jednak nadzieja, że w roku bieżącym osiągniemy zadowalające rezultaty, jakkolwiek słabe rezultaty w Europie utrudniają prace w Ameryce. Jest rzeczą konieczną otworzyć nowe źródła dla pracy palestyńskiej. Konferencya zwołana przez Marshala była pod tym względem ważnem wydarzeniem. Dumne stanowisko prof. Weizmana przyczyniło się do podniesienia prestige'u Organizacyi Syonistycznej, której integralność i kierownicze stanowisko przy odbudowie Palestyny zostało całkowicie zapewnione".

Prócz tego nadeszło pismo usprawiedliwiające od Hermana Strucka z Palestyny. Przewodniczący donosi, że zarezerwowane przez kongres dla żydostwa palestyńskiego miejsce w Komitecie akcyjnym, zostało obsadzone przez przewodniczącego Waad Leumi p. Dawida Jellina. Jako zastępców wybrano — Eliachu Berlina i dra Mossinsohna.

Na wniosek przewodniczącego postanowiono wysłać telegram powitalny do dra Artura Handtkego z okazyi 50-letniego jubileuszu. Następnie wysłano telegram powitalny na konferencyę doroczną syonistów południowo afrykańskich. Potem przystąpiono do porządku dziennego.

Jako pierwszy punkt

PORZĄDKU DZIENNEGO

następuje sprawozdanie p. Sokołowa o politycznem położeniu i o działalności Egzekutywy

O godzinie 1. zostaje posiedzenie przerwane i p. Sokołow wygłasza ciąg dalszy swego sprawozdania na posiedzeniu popołudniowem.

SPRAWOZDANIE NAHUMA SOKOŁOWA.

Przedewszystkiem daje p. Sokołow przegląd wydarzeń, stojących w związku z rokowaniami rządu angielskiego z królem Husseinem Egzekutywa zwracała baczną uwagę na rokowania, o ile dotyczyły one Palestyny i informowała poszczególne organizacye dokładnie o stanowisku syonistycznem. Na razie zdaje się, że rokowania pozostały bez rezultatu i referent mógłby podać w tym względzie uspokajające wiadomości, w każdym jednak razie, podkreśla, że istnieje możliwość kontynuowania rokowań a Egzekutywa uważa to sobie za obowiązek zwracać uwagę na przebieg wydarzeń.

Następnie zajął się p. Sokołow zmianą rządu w Anglii. Dał wyraz zadowoleniu, że na czele rządu angielskiego stoi człowiek, mający pełne zrozumienie dla naszej sprawy, polityk, który sam w Palestynie był i pisał entuzyastycznie o pracy syonistycznej w Palestynie. Jesteśmy przekonani, że stosunek rządu obecnego do nas jest przyjazny. Mimo to jest, objektywnie biorąc, z jednej strony nasze położenie, a z drugiej strony położenie rządu tego rodzaju, że nie możemy oczekiwać nagłych zmian. Egzekutywa uważa za swoje główne zadanie zajęcie wobec rządu stanowiska jakie się jej należy we wszystkich kwestyach palestyńskich jako „Jewish Agency". W tym kierunku czyni się przygotowania, ażeby stworzyć kontakt między rządem angielskim a Organizacyą Syońską.

Następnie przedstawił p. Sokołow przebieg bezpośrednich rokowań przedstawiciela organizacyi syońskiej z królem Husseinem najwybitniejszym przywódcą Arabów. Król Hussein przyjął delegacyę żydowską godnie i przyjaźnie a my z naszej strony witamy możliwość bezpośredniego kontaktu i sposobność wypowiedzenia naszego stosunku

Nie możemy jednak powodować się optymistycznem przekonaniem, że gościnne przyjęcie żydowskiej delegacyi ze strony Husseina ma znaczenie politycznego zobowiązania. Mówca charakteryzuje różnicę między Arabami palestyńskimi a innemi grupami arabskiemi i przedstawia trudności, na jakie napotyka król Hussein poza Palestyną i które wpływają na jego stanowisko. Przy tej sposobności krytykuje mówca ostro próby nieodpowiedzialnych osób, które uważają za stosowne jako rzekomi przedstawiciele żydostwa prowadzić rokowania z królem Husseinem i jego synami na szkodę narodu żydowskiego. (Mowa tu oczywiście o de Hanie rabinie(!) Sonnenfeldzie en tutti quanti. Red.). Jesteśmy przekonani, że lud żydowski a szczególnie ortodoksya żydowska sprzeciwia się tego rodzaju postępowaniu i wystąpi energicznie przeciw każdej odrębnej akcyi w tej sprawie.

DYSKUSYA.

Po kilkugodzinnym referacie p. Sokołowa otwiera przewodniczący dyskusyę, która z małemi przerwami trwa do 11 w nocy. Przemawiają pp. dr. Jakobson, Jean Fischer, dr. Gottlieb, Kaplański, Grünbaum, Kaplan, Delleme, Stricker, Farbstein, Chajes Lewite, Mayer, Mereminski, Abr. Goldberg, Sch. Lewin.

Szczególną uwagę zwróciły wywody Kaplańskiego, który oświadczył, że Poale Syon zajmuje się wypracowaniem programu konkretnych żądań w Palestynie. Mówca charakteryzuje następnie nie które gospodarcze możliwości i żądania i przechodzi następnie do kwestyi konstytucyi Palestyny, stwierdzając, że mechaniczne zastosowanie zasady demokracyi w Palestynie jest niemożliwe i że trzeba stworzyć gwarancyę, by Arabowie nie wykorzystali swej chwilowej większości liczebnej na niekorzyść Żydów. W tej sprawie powinno nastąpić wyrównanie na podstawie demokratycznego samorządu i narodowej autonomii. Większość mówców zgadza się z Kapłańskim z tem, że Egzekutywa powinna wystąpić z polityką własnej inicyatywy zajmuje jednak stanowisko krytyczne wobec szczegółów jego wywodu.

Eliezer Kaplan (Hitachdud) (Palestyna) opisuje nastrój panujący obecnie w kraju i podkreśla, że zainteresowanie opinii publicznej w Palestynie zwraca się mniej ku dyplomatycznym rokowaniom a więcej ku konkretnym gospodarczym problemom. Stosownie do tego żąda mówca skoncentrowania debaty na konkretnych celach gospodarczo politycznych. Donosi on, że Palestyńska organizacya robotnicza ma zamiar wysłać deputacyę, do Labour Party do Londynu, celem zażądania poparcia w zamierzeniach odbudowy Palestyny.

Po zakończeniu dyskusyi politycznej wygłosił p. Nahum Sokołow przemówienie końcowe, w którem zajął się problemami poruszonymi podczas dyskusyi. Podczas przebiegu posiedzenia wieczornego rozpatrywano także kwestyę stworzenia stałej komisyi politycznej komitetu akcyjnego. Sprawę jednak odłożono po dłuższej dyskusyi celem dania Egzekutywie możności zajęcia odpowiedniego stanowiska.

TRZECIE POSIEDZENIE.

SPRAWA JEWISH AGENCY.

Posiedzenie przedpołudniowe z dnia 5 marca było poświęcone kwestyi Jewish Agency. Sokołow otwiera dyskusyę a następnie referuje p. Louis Lipski o rokowaniach w Ameryce. P. Goldberg, który niedawno opuścił konferencyę zwołaną przez Marshala uzupełnia referat. Następnie zostaje odczytany list dra Weizmana.

P. Sokołow uzasadnia na wstępie kroki podjęte przez Egzekutywę celem przeprowadzenia postanowień kongresu w sprawie rozszerzenia „Jewish Agency" i podkreśla, że Egzekutywa zgodna jest z drem Weizmanem w ocenie znaczenia rokowań, prowadzonych w Ameryce w sprawie pozyskania nowych kół dla współpracy nad odbudową narodowej siedziby w Palestynie. Sądzi, że zadaniem Komitetu akcyjnego jest danie linii wytycznej Egzekutywie w sprawie obecnej sytuacyi rokowań, któreby umożliwiły kontynuowanie i ich skuteczny wynik.

Louis Lipski zdaje sprawozdanie z pracy dra Weizmana i dra Ruppina, dokonana wspólnie z przywódcami syonizmu amerykańskiego i członkami Komitetu akcyjnego. Mówca przedstawia wewnętrzne położenie żydostwa amerykańskiego i wskazuje na przewrót w stosunku Żydów amerykańskich do wszechświatowych problemów żydowskich, który uczynił żydostwo dojrzałe zrozumienia sprawy palestyńskiej. Co się tyczy organizacyi amerykańskiego oddziału „Jewish Agency" trzeba było ze względu na różnorodność struktury tamtejszego żydostwa wejść na drogę połączenia poszczególnych zorganizowanych grup. Najwybitniejsze jednak jednostki grupują się wokoło A. J. C. i Jointu, który przez swój wpływ może przyciągnąć także inne grupy. Konkretnym wynikiem konferencyi amerykańskiej mają być na razie stworzenie banku inwestycyjnego i poparcie akcyi na rzecz Keren Hajessod.

Rokowania szły w tym kierunku, by koła te wzięły na siebie część odpowiedzialności. Szczegóły te są na razie przedmiotem rokowań i prawdopodnie trzeba będzie czekać kilka miesięcy na ostateczne rezultaty. Strona jednak przeciwna będzie miała dla sprawy mało zrozumienia, jeżeli wystąpimy zawsze z ograniczonemi żądaniami zamiast przez szczerą propozycyę obudzić ufność do uczciwości naszych zamierzeń. Ruch, który powstał obecnie w Ameryce pod hasłem rozszerzenia i pozyskania Jewish Agency jest wielką próbą pozyskania żydostwa ameryk. Żadna inna propaganda nie byłaby w tej mierze skuteczną.

P. Goldberg składa sprawozdanie o przebiegu konferencyi z 17 II. i jej wielkie działanie na otoczenie:

List powitalny dra Weizmana,

który następnie odczytano był napisany jeszcze przed konferencyą. Dr. Weizman podkreśla, że nie ma zamiaru nalegać na konferencyi na definitywną formę załatwienia sprawy. Wyłuszcza, że dąży do stworzenia amerykańskiej kombinowanej organizacyi, która po rokowaniach z organizacyą syońską mogłaby wysłać przedstawicieli do Jewish Agency. Oświadcza, że nigdy nie miał zamiaru postawić organizacyi syońskiej przed fait accompli, natomiast w razie sformułowania przez inne grupy swoich żądań donieść o tem organizacyi syońskiej, któraby zajęła odpowiednie stanowisko i uzgodniła propozycyę grup amerykańskich z propozycyami grup innych krajów. Następnie donosi dr. Weizman, że wraz z drem Ruppinem jasno i z całym naciskiem podkreślili podczas rokowań, że bez względu na bank inwestycyjny pozostaje Keren Hajessod nadal najważniejszym instrumentem odbudowy Palestyny. Takie ujęcie sprawy znalazło zrozumienie pełne u strony przeciwnej i należy oczekiwać, że niesyoniści będą ofiarowali wielkie sumy na Keren Hajessod. Jeśli zaś tak się rzecz ma, to jest logicznym wynikiem, że i tamta strona będzie miała udział przy użyciu funduszów. Tej kwestyi musi Komitet Akcyjny poświęcić wiele uwagi. Gdyby obydwie strony zgodziły się na to, że Keren Hajessod będzie przez wspólne wysiłki zebrany i zużytkowany natenczas Kongresy syońskie nie byłyby jedyną instytucyą, ustanawiającą budżet. Jednak nie można tego

przeoczyć, że w takim wypadku udział kongresu w ustalaniu polowy budżetu miałby istotne znaczenie zwłaszcza, gdyby przez to kongres był uwolniony z konieczności koncentracyi wszystkich sił w kierunku pokrycia budżetu nieodzownych konieczności. Nie należy zapomnieć, że przez to ułatwienie pracy technicznej w sprawie budżetu będzie mógł w zwiększonej mierze poświecić uwagę ważnym działalnościom, na które w ostatnich latach nie było czasu, mianowicie narodowo kulturalnej pracy propagandzie syonistycznej, wzmocnieniu wewnętrznem naszej organizacyi i Keren Kajemeth. Dr. Weizman zakończył swój list następującemi słowy:

„Jest rzeczą bardzo trudną z tak wielkiego oddalenia zajmować się nastrojami. Jednak uważam, zanim list ten zakończę za stosowne stwierdzić, że idea i przyszłość organizacyi syońskiej, których godne reprezentowanie było podczas ostatnich lat moim największym wysiłkiem, jest mi tak drogą jak każdemu z Was strażników naszej syonistycznej tradycyi. Zarazem jednak nic mnie od tego nie może powstrzymać, by stwierdzić realność ciężkiej sytuacyi i kiedy mnie przypadło w udziale dostosować organizacyę syońską do potrzeb czasu, to mogę powiedzieć, że nikt więcej przez to nie cierpi niż ja sam. A jednak jestem gotów cenę tę zapłacić ochotnie, ilekroć mogą ewentualnie nie dzielić wszystkich narodowych wypełnia istotnie rolę awangardy przy uzyskaniu narodowej siedziby, wspomagana i zasilana przez tyły (Hinterland), które mogą wentualnie nie dzielić wszystkich nadziei i aspiracyi syonistów, lecz które mimo to gotowe są, rąk dołożyć przy znacznej części dzieła, a których pomoc w obecnem stadyum ma bezwątpienia zasadnicze znaczenie. Wkońcu nie wolno zapomnieć, że Żydzi niesyoniści tworzą integralną część żydostwa i że jest obowiązkiem naszym ponieść ich razem z sobą nawet gdyby się nam miało udać pociągnąć ich za sobą tylko o część drogi rozwojowej.

Równocześnie z pracą dla Jewish Agency i dla Keren Hajessod przeprowadziliśmy tutaj pod kierownictwem p. Lipskiego skuteczną kampanię dla wzmocnienia organizacyi syonistycznej, z której syonizm amerykański wyjdzie w tym roku moralnie i finansowo wzmocnionym, a w każdym razie stanie się mocniejszym niż był kiedykolwiek przedtem.

Organizacya syońska w swojej całości musi ze swej strony zająć rolę chaluca w stosunku do reszty żydostwa i pracę swą musi prowadzić w tymsamym duchu i nastroju, który jest cechą charakterystyczną dla chaluca przybywającego do Palestyny, tj. z odwagą i zdecydowaniem i ofiarowaniem swej własnej osoby, a zalety te winny pójść w parze z cierpliwością, przezornością i tolerancyą. Kroczcie na czele, pełni wiary w niezniszczalność naszych idei i ostatecznego tryumfu".

Lipski stawia następnie wniosek, — jako podstawę do dyskusyi — który zawiera schemat współpracy z niesyonistami. Główną myślą schematu jest, że organizacya syonistyczna pozostaje nadal „Jewish Agency" a poza już gotowymi organami Jewish Agency (kongres, komitet akcyjny, egzekutywa) stwarza się t. zw. Jewish Councils, złożona z 50 syonistów i 50 niesyonistów. Zadaniami tego Council są: narady we ważnych sprawach politycznych, współpraca na polu ekonomicznem przez wspólne zebranie koniecznych pieniędzy i wspólne ustalenie budżetu, jakoteż kontroli jego przeprowadzenia.

Z uwagi na posiedzenie Rady finansowej jakoteż komisyi organizacyjnej rozpoczyna się

posiedzenie popołudniowe

dopiero o godz. 5. Następuje debata nad sprawą „Jewish Agency".

Kurt Blumenfeld wypowiada się za propozycyami Egzekutywy, podkreślając, że chodzi tutaj na razie tylko o rokowania. Kreśli wielkie możliwości związane z pozyskaniem osobistości i kół na podstawie swoich doświadczeń uzyskanych w Niemczech.

P. Grünbaum zajmuje w dwugodzinnem przemówieniu stanowisko opozycyjne podkreślając, że przyjęcie propozycyi, byłoby początkiem koniec tego rozwoju, któreby nas skazało na zależność od żydowskich magnatów i poświęca najważniejsza zasadę syonizmu — zasadę suwerenności narodu w pracy palestyńskiej, by uzyskać przyspieszenie pracy palestyńskiej. Kolonizacya Palestyny jest nonsensem bez równoczesnego obudzenia się narodu żydowskiego.

De Lieme wypowiada się za propozycyami Lipskiego.

Dr. Samarjahu Lewin oświadcza, że wedle jego mniemania żydostwo amerykańskie na skutek obecnych stosunków obejmuje coraz silniej kierownictwo całego żydostwa. Żaden Amerykanin nie zrozumie tego, jeżeli zasadę demokratyczną, że płacący podatek ma prawo wspólnego stanowienia o sposobie zużytkowania tych pieniędzy wykoszlawimy. Akcya dra Weizmana zasługuje na podziw i podziękę Komitetu Akcyjnego.

Dr Halpern wywodzi w jednogodzinnem przemówieniu, że wedle jego zdania najważniejszem zadaniem nowego Council jest zespolenie pracy poszczególnych w Palestynie czynnych organizacyi i stworzenia ogólnego planu gospodarczego. Przez taką koncepcyę w obecnem stadyum możnaby usunąć obawy niektórych syonistów w sprawie praw kongresu.

Posiedzenie zamknięto o 1 w nocy.

Rozporządzenia w sprawie wyborów do gmin żydowskich

W b. Kongresówce wybory odbędą się 1 czerwca. W Małopolsce rozpoczną się niezwłocznie a ukończą się najpóźniej do 1 czerwca b. r.

Jak już donieśliśmy w ostatnim numerze naszego pisma, ukazały się w Nrze 56 „Monitora Polskiego" dwa rozporządzenia ministra Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego rozpisujące wybory do gmin żydowskich.

Pierwsze z tych rozporządzeń dotyczy gmin żydowskich na terenie b. Królestwa Kongresowego, drugie odnosi się do b. zaboru austryackiego.

Poniżej podajemy dosłowny tekst obu rozporządzeń:

Rozporządzenie Ministra Wyznań Publicznych i Oświecenia Publicznego z dnia 21 lutego 1924 r. w przedmiocie dokonania wyborów organów zarządzających w gminach wyznaniowych żydowskich na terenie

b. Królestwa Kongresowego.

Na mocy art. 12 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. o zmianach w organizacyi gmin wyznaniowych żydowskich na terenie b. Królestwa Kongresowego (Dz. PPP. z roku 1919 nr 14 poz. 175) art. 50 i 52 przepisów obowiązujących, dotyczących organizacyi gmin wyznaniowych żydowskich na terenie b. Królestwa Kongresowego (Dz. Urzęd. Min. W. R. i O. P. z roku 1919 nr 5 poz. 5) zarządza się co następuje:

§ 1. We wszystkich gminach wyznaniowych żydowskich na terenie b. Królestwa Kongresowego wybory organów zarządzających odbędą się dnia 1 czerwca 1924 roku.

§ 2 Wybory dokonane będą na podstawie regulaminu, zawartego w rozporządzeniu Ministra Wyznań relig. i oświaty publi. z dnia 25 lutego 1921 r. w przedmiocie regulaminu wyborczego dla gmin wyznaniowych żydowskich na terenie b. Królestwa Kongresowego („Monitor Polski" nr. 52 i nr. 53 z dnia 5 i 7 marca 1921 r. poz. 91, Dz. U. rząd. Min. W. Rel. i O. P. z roku 1921 nr. 4 poz. 40).

§. 3. Postanowienia paragrafów 11 i 71 rozporządzenia wymienionego wyżej w § 2 zostają uchylone.

§ 4 Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Rozporządzenie dotyczące

Małopolski

brzmi:

Na mocy § 32 ustawy z dnia 21 marca 1890 roku (Dz. U. P. Austr. nr 57) o urządzeniu zewnętrznych stosunków prawnych izraelickiego społeczeństwa religijnego, zarządza się co następuje:

§ 1. Gminy wyznaniowe żydowskie, w których kadencye organów zarządu upłynęły, bądź też w których funkcye organów zarządzających spełniają zastępczo komisarze rządowi, przystąpią niezwłocznie do wyborów organów zarządzających.

§ 2. Wybory odbyć się winny na podstawie ordynacyi wyborczych zawartych w poszczególnych statutach odnośnych gmin z uwzględnieniem takich zmian tych statutów, które uzyskały zatwierdzenie właściwej władzy.

§ 3. Wybory we wszystkich gminach winny być dokonane w okresie kończącym się dnia 1 czerwca 1924 r.

§. 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Komedya rodzimego antysemityzmu.

W „Kurjerze Porannym" zamieścił onegdaj były premier p. A. Śliwiński ciekawy artykuł pod tytułem „Komedya rodzimego antysemityzmu". Na razie przytaczamy tylko jeden ustęp, ponieważ w najbliższym czasie zamieścimy uwagi na marginesie tego artykułu:

> Ale żaden obywatel, mający poczucie własnej godności, nigdy nie wstydzi się swego pochodzenia. Przeciwnie, składa dowód, że żyżł się z naszem społeczeństwem, jeśli nie zapiera się swych przodków i nikogo nie uczy polskości. Jeśli jednak, pochodząc z Żydów, staje wyzywająco pod sztandarem antysemityzmu i wyłącznie sobie oraz swym towarzyszom partyjnym wystawia na polskość patenty, to dowodzi tylko, że przestał już być Żydem, a nie zaczął być jeszcze Polakiem. Otóż od takich nie-Żydów i nie-Polaków roi się w obozie, który się mieni „narodowym". Jest to jakaś nowa rasa ludzi, dotychczas nieznana w Polsce. Ludzie ci, zatraciwszy wszystkie zalety żydowskie, nie nabyli ani jednej cnoty chrześcijańskiej.

Jest to trafna charakterystyka pp. Strońskich i Panenkowej, ale, jak już powiedzieliśmy, niebawem do tej sprawy wrócimy.

REPERTUAR KIN

WANDA: „Córka zabójcy".
WARSZAWA: „Losy dwóch dziewczynek Paryża".
SZTUKA: „Karuzela życia".
REDUTA: „Dziewczę złotego zachodu".

Z SALI SĄDOWEJ.

Mord na żandarmie.

Dnia 30 IX. 1923 w nocy zamordowano w powiecie Olkuskim posterunkowego Policyi Goleniewskiego wysłanego do Przegini, celem wyszukania podwody. Przeprowadzone śledztwo wykazało że śp. Goleniewski po drodze zatrzymał jakiegoś żołnierza w mundurze, który podczas legitymowania go strzelił do posterunkowego mówiąc: „Masz legitymacyę oprychu"!

Sprawcą tego morderstwa okazał się Piotr Figura, który miał stanąć przed Sądem doraźnym.

Z powodów formalnych jednak sprawę przekazano zwyczajnemu Trybunałowi z wnioskiem na ukaranie Figury za zbrodnię z art. 455 kod. rosyjskiego.

Onegdaj w Sądzie Wojskowym pod przewodnictwem ppułk. Kappla odbyła się rozprawa. Oskarżony przyznał się, że zastrzelił posterunkowego, tłumaczył się atoli tem, że uczynił to w obawie o swe życie, gdyż przypuszczał, że ów posterunkowy to przebrany niejaki Jan Baran, o którym się dowiedział, że z powodu jakiejś dziewczyny żywi złość do oskarżonego. Po wywodach Prokuratora kapitana Rocha, który domagał się zastosowania najwyższej kary (śmierci) oraz obrońcy adwokata Dra Szymona Feldbluma ogłoszono wyrok, którym oskarżonego uznano winnym zbrodni zabójstwa w stanie afektu i zasądzono na dwa lata ciężkiego więzienia, przy policzeniu aresztu śledczego na poczet kary.

KRONIKA.

Kraków, 11 marca.

— **POŚWIĘCENIE GMACHU PKO W KRAKOWIE** odbyło się w niedzielę 9 bm. o godz. 12-tej w południe. Opis uroczystości podamy z braku miejsca w jutrzejszym numerze.

— **CHOROBA WICEPREZYDENTA ROLLEGO.** Onegdaj zapadł na grypę wiceprezydent Rolle. Chorego wiceprezydenta zastępują w jego czynnościach wiceprezydenci Sare i Wielgus.

— **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.** W poniedziałek, dnia 17 bm. odbędzie się posiedzenie Rady m. Krakowa, na którem omawiane będą sprawy podatku lokatorskiego, oraz zatwierdzone nowe opłaty od szyldów i gablotek, linie regulacyjne i sprawy gruntowe.

— **OBRAZY WŁ. TETMAJERA W GMACHU MAGISTRATU.** Z ostatniej wystawy pośmiertnej obrazów Włodzimierza Tetmajera, dwa z nich, mianowicie olbrzymi tryptyk „Racławice“ oraz „Zmartwychwstanie“, zdobią od wczoraj salę reprezentacyjne magistratu krakowskiego. Liczba dzieł malarskich, mieszczących się w gmachu magistratu, wynosi około 100. Obrazy te znalazły, jak wiadomo, pomieszczenie w magistracie z powodu przepełnienia sal Muzeum Narodowego w Sukiennicach.

— **PRZED OBNIŻKĄ CEN PIECZYWA I MIĘSA.** Prezydyum miasta zwołało posiedzenie m. komisyi cennikowej na jutro, tj. środę, celem omówienia obecnej sytuacyi targowej i odpowiedniego obniżenia cen pieczywa. a prawdopodobnie także mięsa i wędlin.

— **DRZEWO W SKŁADACH MIEJSKICH.** Wczoraj nadeszło do Krakowa dla miejskich składów na Warszawskiem 70 wagonów drzewa, w tem 66 bukowego. Biuro aprowizacyjne magistratu wydaje asygnaty na drzewo w dowolnych ilościach bez ograniczeń po cenie 4 i pół miliona za 100 klg. drzewa bukowego.

— **DANCINGI ARTYSTYCZNE W „KRESACH“** W niedzielę 9 bm. odbyło się otwarcie dancingów artystycznych w restauracyi i barze „Kresy“ przy ul. Sławkowskiej. W czasie uroczystości, w której wzięli udział liczni przedstawiciele władz świata artystycznego i prasy, wygłoszono szereg przemówień. Między innemi wniósł toast na pomyślność przedsiębiorstwa wiceprez. m. Wielgus. Lokal gruntownie odnowiony i ozdobiony efektownemi rysunkami futurystów prof. Chwstka, Jaremy, Waliszewskiego i i. robi nadzwyczaj miłe wrażenie. W czasie od 8—11 wieczór odbywają się codziennie artystyczne występy doborowego zespołu dyr. Józefa Staruszkiewicza, znanego humorysty, zaś w godzinach południowych koncertuje orkiestra bałabajek. Dnia 16 bm. rozpoczną się występy oryginalnej orkiestry cygańskiej z Budapesztu, zaangażowanej do „Kresów“ na 6 miesięcy. Gospodarzami przedsiębiorstwa są p. Jan Leśniewicz oraz pp. Józef Dłuski prof. Konserwatoryum muzycznego z Kijowa i Jan Dłuski, inżynier, długoletni Sybirak.

— **WYNAGRODZENIE DOZORCÓW DOMÓW** ustalone na komisyi rozjemczej waha się od 300 tys. do 1,200 tys. zależnie od wielkości domów. Dodatek drożyźniany do tego wynagrodzenia wynosi na miesiąc luty 141%. Ponadto dozorca otrzymuje bezpłatnie mieszkanie, oraz wszystkie przybory i sprzęty do czyszczenia i oświetlania domów Wynagrodzenie od strony za otwarcie bramy do godz. 12 w nocy ustalono na 250.000, zaś po północy 500.000. Za klucz od bramy należy się stróżowi 2,500.000 mp.

— **ZEPSUTE I FAŁSZOWANE ŚRODKI ŻYWNOŚCI.** Organa państwowego zakładu badania żywności zajęły się onegdaj wagonem zepsutej pszenicy, którą właściciele usiłowali „poprawić“ przez oryginalne mycie i suszenie przed oddaniem do młyna na przemiał. Badanie ustaliło, że znaczna część tej pszenicy jest zniszczona wskutek grzybka śnieci i spleśniała, oraz że przez nieodpowiednie magazynowanie stała się niemożliwą do przemiału a także do bezpośredniego użytku jako karm dla bydła. Przeciw niesumiennym właścicielom pszenicy wdrożył zakład kroki karne.

Również wykrył wspomniany urząd fakta sprzedawania w wielu sklepach krakowskich okrągłego grochu, zawierającego do 25 procent ziarn stoczonych przez robactwo. Groch uległ tak znacznemu zepsuciu z tego powodu, że był przez dłuższy czas magazynowany w warunkach nieodpowiednich.

Zakład badania żywności zajął także w ostatnim tygodniu ponad 500 flaszek wina szampańskie go, noszącego fałszywe etykiety francuskiej. Jak stwierdziło badanie, wina te były fabrykatami warszawskiemi, sporządzonemi z win niefrancuskich, po części zepsutych. po części zafałszowanych domieszką wina owocowego.

We wszystkich sprawach powyższych wdrożono dochodzenia sądowe.

— **SAMOBÓJSTWO 18-LETNIEGO MŁODZIEŃCA.** Wczoraj wieczorem przy Alei Słowackiego l. 17 skoczył z okna drugiego piętra na bruk 18 letni Stanisław Kostański, elektromonter. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu wskutek zmiażdżenia czaszki. Powód samobójstwa niewiadomy.

— **ECHA SAMOBÓJSTWA W HOTELU.** Jak już donosiliśmy, w ubiegły piątek popełnił samobójstwo w hotelu Polonia przy ul. Basztowej jakiś przejezdny. W toku dochodzeń policyjnych ustalono identyczność samobójcy i stwierdzono, iż nazywał się Józef Mikulski, urodzony w r. 1887 w Łąkach Markowych, pow. włocławski, elektrotechnik kawaler, ostatnio zamieszkały w Bydgoszczy. Samobójca podał w książce meldunkowej w hotelu, że nazywa się Walczewski.

— **WŁAMANIE.** W niedzielę wieczorem włamano się od podwórza realności przy ul. Stradom l. 7 przez wybicie otworu w murze i w sklepieniu piwnicy do składu futer Józefa Fischa. Złodzieje skradli tam skórki i futra wartości kilku miliardów mp., jednak musieli zadowolić się tylko częścią łupu, gdyż zostali w czasie wynoszenia futer spłoszeni, wskutek czego jednej z przygotowanych pak z towarem nie zabrali.

—o-o—

— **WYJAŚNIENIE.** Dyrekcya Poczt przesyła nam następujące pismo: Odnośnie do notatki z 14 II. 1924 w sprawie kradzieży worków z butami na tut. dworcu kolejowym z pocztowego wozu ambulansowego zawiadamia podpisana Dyrekcyą, że kradzież worków popełniono z wózka kolejowego przygotowanego do załadowania kolejowego wozu bagażowego a nie jak mylnie podano z wozu pocztowego.

—o-o—

— **KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (Rynek gł. A—B L. 39). Wtorek 11 bm. prof. Konst. Kniaginin: III. wieczór pieśni i romansów (Rimskij—Korsakow, Rachmaninów, Rubinstein przy fort. Otto Gross; czwartek 13 bm. prof. Uniw. Dr stan. Ciechanowski: O wychowaniu fizycznem (z obrazami świetlnymi); piątek 14 bm. red. Ludw. Szczepański: Zdemaskowane medya; sobota 15 bm. Dr Adolf Klęsk: Tajemnica początku życia. Początek o godz. 7 wieczór.

ŻYD. UNIWERSYTET LUDOWY „TARBUT“
Brzozowa 5.

Dziś wtorek: Dr Herschdörfer: „Choroby zakaźne“.

Środa: Dr Frühs: „Promienie Röentgena i ich zastosowanie w lecznictwie“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Kaligula“.

TEATR BAGATELA.

Wtorek: „Jabłuszko“.

OPERETKA

Wtorek: „Frasquita“.

Niebezpieczeństwo wylewu minęło

Począwszy od piątku, dnia 7 bm. stan wody na Wiśle codziennie opada i wynosił wczoraj wieczorem przy starym moście podgórskim 70 ctm. poniżej zera. Najwyższy stan wody w ciągu ostatnich kilku dni wynosił + 80 ctm.; woda więc po ostatnich przymrozkach spadła o 1½ metra. Wobec niskiego poziomu Wisły niebezpieczeństwo wylewu jest chwilowo zażegnane, nie trzeba jednak zapominać, że minęła dopiero pierwsza faza wezbrania rzek, a druga faza, następująca corocznie niemal podczas roztopów, jest znacznie groźniejsza, gdyż do wezbrania Wisły przyczynia się wtedy gwałtowne topnienie śniegów i spływanie wód górskich.

Z prowincyi nadchodzą również wiadomości o spadku poziomu wód. Zator lodowy, długości 300 metrów, który od 7-go bm. stał przy moście na Dunajcu w Nowym Sączu, został onegdaj wysadzony przez wojskowość, spłynął i zatrzymał się 2 kilometry poniżej N. Sącza na płycie lodowej.

Usiłował zastrzelić niewierną żonę

W niedzielę około godz. 8-ej wieczorem w kawiarni Przemysławskiej przy ul. Gołębiej l. 4, rozegrał się niezwykła tragedya. Do stolika, przy którym siedział Alfred Cheszdyński, funkcyonaryusz związku kółek rolniczych w towarzystwie Janiny Pyrtkowej (lat 24) podszedł jej mąż Franciszek Pyrtek i oddał do swej żony cztery strzały z browninga. Pyrtkowa ugodzona kulami padła na ziemię bezprzytomna. Na odgłos strzałów przybyła na miejsce policya i zatrzymała Pyrtka. Oświadczył on, że chciał zabić żonę swą, gdyż ta dopuściła się zdrady małżeńskiej. Zamiar zazdrosnego męża nie udał się jednak, gdy wezwany lekarz pogotowia stwierdził u Pyrtkowej tylko lekkie rany w oba ramiona i przewiózł ją do szpitala św. Łazarza. Pyrtek został aresztowany. Jest on woźnym w banku „Kredyt Polski“ przy ul. Pijarskiej.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW PEDAGOGICZNYCH
(sala 62 Uniwer. J.)

Wtorek: Dr Eug. Artwiński: „O chorobach nerwowych wieku dziecięcego“.

Listy z kraju.

Przemyśl, w marcu.

(Podjęcie pracy palestyńskiej. — Zgromadzenie Syonistów. — Pp. Dr. Lezer i Friedman w Przemyślu. — „Przemyśler Najes“. — Zebranie drobnohandlarzy żydowskich. — Wieczór pieśni i aryj uczenic i uczniów szkoły śpiewu pni Horszowskiej).

Nareszcie ospałość społeczeństwa żydowskiego naszego miasta została przełamaną. Podjęto już akcyę szekiową Funduszu Narodowego i Keren Hajessod.

Dnia 26 z. m. odbyło się w sali tut. „Klubu obywatel.“ zebranie tut. organizacyi syońskiej, na którem p. Dr. Lezer ze Lwowa w pięknym przeszło godzinnym referacie omówił obecną sytuacyę w Syoniźmie i zadania naszej partyi. Mowca wskazał na konieczność zainteresowania się naszych przywódców org. syon. w Przemyślu pracą kulturalną, a w pierwszym rzędzie szkolnictwem hebrajskiem. Po ożywionej dyskusyi ustalono plan dalszej pracy miejscowej org. syon.

Wieczorem tego samego dnia odbyło się zgromadzenie kupców, na którem przemawiali pp. Dr. Leser i Samuel Friedman z Krakowa.

Spodziewać się należy, że „Komitet Funduszu Podwalin“ przystąpi energicznie do akcyi zbierania deklaracyi na rzecz „K. H.“

Ukazało się tutaj specyalne wydanie sobotnie, lwowskiego „Tugblatu“. p. T. „Przemyśler Najes“ w artykule wstępnym posła M. Frostiga czytamy m. in. co następuje: Wydanie tygodniowe „Przemyśler Najes“ będzie więcej aniżeli zwyczajną kroniką — dzienną Przemyśla.

Społeczeństwo żydowskie okręgu przemyskiego prowadzić musi zaciętą walkę polityczną przeciw wrogom z prawej i lewej strony. Z jednej strony zawzięte grupy antysemickie, pragnące Żydostwo ekonomicznie i kulturalnie zniszczyć, z drugiej czyhają na tamtejszych Żydów ostatnie resztki, zbankrutowanej a obecnie na czerwono kolorowanej żydowsko polskiej asymilacyi. Zadaniem „Przemyśler Najes“ będzie tę ciężką walkę prowadzić wraz ze wszystkiemi narodowo uświadomionemi sferami okręgu przemyskiego..“ „Przemyśler Najes“ wychodzić będzie jako tygodnik.

Onegdaj odbyło się tutaj w sali kahału zebranie drobno handlarzy żydowskich, na którem szereg mowców założyło protest przeciw próbom grupki „folkistów“ nadania organizacyom tym charakteru partyjno politycznego.

Niedawno odbyło się nadzwyczajne Walne zgromadzenie tut. stow. „Hitachduth“. Dokonano wyboru nowego wydziału, w skład którego weszli pp. Elias Ch. prezes, E. Stein, M. Orenstein, J. Berglass, S. Teich, W. Reif, M. Gutman, J. i E. Bachmanowie, J. Knoller i N. Feldman.

Żyd. T-wo dram. muz. „Juwal“ w Przemyślu obchodzić będzie w sobotę 15 bm. jubileusz swego 5-cioletniego istnienia. „Juwal“ przygotowuje cały szereg przedstawień z tej okazyi. O powstaniu i rozwoju tej instytucyi w następnym liście.

We wtorek 25 lutego odbył się tutaj w sali ratuszowej wieczór pieśni i aryi uczenic i uczniów szkoły śpiewu, znanej śpiewaczki operowej pani

pani Nowakowskiej. Wieczór udał się pod każdym względem wyśmienicie.

Bardzo urozmaicony program zapełniły produkcye p. Kutniankownej, wyposażonej pięknym głosem, pp. Karasiewiczównej, Lachównej, Połoszynowiczównej, Orensteina. Brodheimownej i Hulterównej.

W SPRAWIE KRADZIEŻY W URZĘDZIE POCZTOWYM w Oświęcimiu otrzymujemy następujący komunikat: W nocy z 3 na 4-go bm. dokonano włamania do kasy Urzędu pocztowego Oświęcim 1, przyczem Skarb Państwa poniósł stratę ogólną przeszło 5 miliardów Mkp. z czego część przypada na gotówkę, część na znaczki poczt list wartościowy i paczki wartościowe.

Generalna Dyrekcya Poczt i Telegrafów w Warszawie wyznaczyła nagrodę pół miliarda Mkp. za ujęcie lub pomoc w ujęciu sprawców i odzyskanie całej skradzionej kwoty, za odzyskanie zaś części tej straty odpowiednio mniejszą nagrodę, zależną od rozstrzygnięcia Generalnej Dyrekcyi z wyłączeniem drogi sądowej.

Ze świata.

KOSZTOWNOŚĆ BIUROKRACYI SOWIECKIEJ

Ciekawą ilustracyę kosztów, jakie pociąga za sobą upaństwowienie handlu i przemysłu przez rząd bolszewicki, daje przykład, przytoczony nie przez wroga bolszewików, lecz przez bolszewika zdecydowanego, mianowicie komisarza Kamieniewa, na kongresie sowietów w Moskwie.

Przypuśćmy — powiada Kamieniew — że wartość pudełka zapałek, opuszczającego fabrykę sowiecką, przedstawimy liczbą 100. Pudełko to przechodzi do trustu rządowego, a ztamtąd do syndykatu. Otóż w chwili, gdy zapałki dotarły do syndykatu, wartość ich, wywołana przez koszta biurokratyczne pośrednictwa, wzrosła już do 195. Z syndykatu przechodzą zapałki do „Centrosojuza" (Centrala towarzystw spółdzielczych), a opuszczające tę centralę, kosztują już 207. Z centrali wędrują zapałki do biura gubernialnego, gdzie cena ich dochodzi do 215. Ale to jest jeszcze bagatela w porównaniu do dalszego wzrostu ceny tego skromnego pudełka zapałek, bo dotarłszy do biura powiatowego, pudełko to kosztuje już 315, w biurze gminnem 407 i w końcu chłop płaci za nie na wsi 600.

I zatem, za koszta pośrednictwa biurokratycznego płaci spożywca przeszło 500 proc. wartości towaru!

Ciekawe rzeczy.

OLBRZYMI POSĄG BUDDY. Na pamiątkę strasznego trzęsienia ziemi, które nawiedziło przed kilku miesiącami Tokio i Jokohamę, w Tokio ma być wzniesiony pomnik oryginalny.

Otóż z popiołów i kości 33,000 ofiar tej katastrofy zmieszanych z cementem, odlany będzie posąg Buddy, mierzący sto stóp wysokości.

Kolos ten stanie, jako wieczna rzeczy pamiątka, na miejscu, które było widownią straszliwego kataklizmu.

Przegląd gospodarczy.

Konferencya w sprawie waloryzacyi długów markowych i długów przedwojennych na złote.

Kraków, 11 marca.

W ostatnim numerze naszego pisma podaliśmy wiadomość o odbywającej się w Warszawie Konferencyi w tak piekącej i szerokie rzesze publiczności obchodzącej sprawie waloryzacyi długów. Społeczeństwo winno znać przebieg tych obrad, zanim projekt stanie się ustawą, aby móc zoryentować się w zamierzonem uregulowaniu tej sprawy. Z tych względów podamy w „N. Dz." dokładne sprawozdanie z przebiegu obrad.

Projekt rozporządzenia dotyczy przerachowania wynikających z tytułów prywatno prawnych należności w markach polskich, nie wyłączając należności, pochodzących z przedwojennych należności rublowych, koronowych i markowych niemieckich na złote polskie. Projekt ten opracowany był na zlecenie p. prezesa rady ministrów przez rektora uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. prawa cywilnego dr. Zolla, przy udziale specyalnej komisyi w składzie pp.: sędziego sądu najwyższego Bujaka, zast. prof. prawa handlowego uniwersytetu wileńskiego i posła na sejm Chełmońskiego, członka komisyi kodyfikacyjnej adw. M. Kuratowskiego, przedstawicieli: ministeryum sprawiedliwości dyr. dep. Müllera, min. przem. i handlu radcy prawnego min. Dziewanowskiego, min. skarbu Januszkiewicza, prokuratoryi jen. Wernera, oraz radcy prawnego prezydyum rady ministrów Helczyńskiego.

Opracowany przez wspomnianą komisyę projekt rozróżnia należności z tytułów prywatno- prawnych, które posiadają niejako charakter typowy, jak: wierzytelności z pożyczek hipotecznych, listy zastawne, obligacye, ubezpieczenia itp., co do których projekt zawiera szczegółowe postanowienia, dotyczące przeliczenia, oraz pozostałe należności, gdzie sposób przeliczenia określać ma sąd na zasadzie „uczciwego obrotu (dobrej wiary) i względów słuszności". Projekt przewiduje również przeliczenie wyroków sądowych, opiewających na marki polskie. Pożyczki hipoteczne miałyby być przeliczone na podstawie wartości w złocie odpowiedniej waluty w chwili powstania tytułu prawnego danej należności, według pewnych procentowych współczynników. Wysokości współczynników tych komisya nie projektowała, pozostawiając omówienie tej sprawy ankiecie.

W ankiecie wzięli udział przedstawiciele dłużników w osobach reprezentantów instytucyi kredytu długoterminowego, właścicieli nieruchomości przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, bankowych, kas oszczędności, przedstawicieli zrzeszeń nauczycieli, a także szereg ekonomistów i prawników.

Ankietę zagaił p. rektor Zoll, który w zwięzły, ale treściwy sposób przedstawił cele projektowanego rozporządzenia, podkreślając, iż jest ono wyrazem pewnego kompromisu między interesami wierzycieli i dłużników, kompromisu, którego wymaga ogólne zubożenie i stan gospodarczy państwa. Prof. Zoll zaznaczył, że ankieta ma za zadanie przedewszystkiem udzielenie odpowiedzi na następujące trzy pytania: 1) Co do wysokości współczynników przeliczenia, 2) Co do możności różniczkowania wysokości tych współczynników w zależności od czasu, w jakim należność będzie wiszczona (przeliczenie pro futuro), 3) jak należy traktować sprawę listów zastawnych, umorzonych w pozaplanowych losowaniach.

Wczoraj przeprowadzono dyskusyę jeneralną nad projektem. Ze strony dłużników zabierali głos pp.: Wąsowicz, który imieniem Tow. kr. z. podkreślił konieczność zwaloryzowania długów hipotecznych jednocześnie wszakże z długami państwowemi i w jednakowej z niemi wysokości, p. Libicki (warsz. Tow. kr. m.), który wypowiedział się za wprowadzeniem specyalnych urzędów rozjemczych dla uregulowania spraw, związanych z przeliczeniem, p. Holc, wykazujące trudne położenie właścicieli nieruchomości miejskich, p. Ratajski, prezydent m. Poznania, który, powołując się na względy gospodarcze, również jest zwolennikiem b. niskiej stopy przeliczenia (około 1 proc.) i inni.

Imieniem wierzycieli przemawiali pp.: Jackowski, Iwiński, Wilski, Światopełk-Słupski, Stożkowski, stając na stanowisku, że zarówno względy słuszności, jak i konieczność przywrócenia kredytu wymagają całkowitej waloryzacyi, tj. 100 proc. wartości złotej wierzytelności. Adw. Jackowski wypowiedział się nadto za unikaniem wszelkiego szablonu i pozostawieniem rozstrzygania tych wszystkich spraw sądom. Prof. Ohanowicz zaznaczył, że sprawy nie należy traktować ani pod kątem widzenia interesów wierzycieli, ani dłużników lecz ze względu na dobro ogólne i interes państwa. Trzeba zwrócić uwagę na powszechne zubożenie i konjunktury gospodarcze. Tylko kompromisowe rozwiązanie sprawy może być z tego punktu widzenia zadowalające.

Dziś dalszy ciąg ankiety. **D. c. n.**

Kary za zwłokę przy spłacie podatku majątkowego

W Dz. Ust. Nr 20 z dnia 5 marca br. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, na podstawie którego stawki drugiej zaliczki na podatek majątkowy nie uiszczone w przepisanych terminach płatności, podwyższa się o 10 procent za każdy miesiąc zwłoki. Miesiąc zaczęty liczy się za cały.

Minister skarbu ma prawo zwalniać od tej kary fundacye oraz właścicieli majątków zniszczonych wojną i nieodbudowanych względnie zniszczonych nadzwyczajnemi wydarzeniami żywiołowemi. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 5 marca.

Preliminarz budżetowy na marzec.

Kolejny miesięczny preliminarz budżetowy obowiązujący w marcu, zrównoważony jest na ogólnej sumie wydatków i dochodów w wysokości 94,164,985 złotych.

Poszczególne działy preliminarza, przedstawiają się jak następuje:

1. budżet administracyjny przy wydatkach w kwocie 93.184,915 zł. przewiduje 86.647.753 zł. dochodów.

2. budżet netto przedsiębiorstw państwowych przewiduje 2,837,232 złotych czystego dochodu,

3. Budżet netto monopolów państwowych przewiduje czystego dochodu 3,700,000 złotych.

W ten sposób niedobór budżetu administracyjnego ma być pokryty nadwyżką budżetów przedsiębiorstw oraz monopolów państwowych.

W zakresie budżetu administracyjnego największą pozycyą wydatkową jest Ministerstwo spraw wojskowych (41.541,648 złotych), następną z kolei Ministerstwo skarbu (16.432,802 zł.), potem idzie Ministerstwo Oświaty (14,237,381 zł.), dalej Ministerstwo spraw wewnętrznych (9,858,520), Ministerstwo poczt i telegrafów (4.813.215), Ministerstwo sprawiedliwości (3.950.713), Ministerstwo robót publicznych (2.987.672), wreszcie Ministerstwo spraw zagranicznych (1,017,328).

Inne pozycye wydatkowe nie sięgają miliona złotych.

W dziale dochodów administracyjnych na pierwszym planie figuruje oczywiście Ministerstwo skarbu z sumą 70,946,166 złotych, dalej Ministerstwo robót publicz. (8.061,813 zł.), wreszcie Ministerstwo poczt i telegrafów (5.309,794 zł). Inne pozycye dochodowe nie sięgają jednego miliona złotych.

Przedsiębiorstwa państwowe w marcu pracować mają z czystym zyskiem, wyjąwszy wytwórnie wojskowe, radiotelegraf i zdrojowiska państwowe, które wykazują straty. Gros czystego zysku spodziewany jest z lasów państwowych (3.519,444 zł.)

Z monopolów na pierwszym miejscu jest monopol tytoniowy (2.500,000 zł. czystego zysku), na drugim monopol solny (1,200,000 złotych czystego zysku).

Premiowa pożyczka dolarowa.

W tych dniach rozpocznie się w oddziałach PKKP i w bankach sprzedaż obligacyi premiowej pożyczki dolarowej, w której znajdzie doskonałą lokatę nadmiar dolarów, jaki jeszcze pozostaje w rękach obywateli, bez należytego oprocentowania, bez pożytku dla ogółu i dla skarbu państwa.

Pożyczka dolarowa wypuszczona będzie na sumę 5,000.000 dolarów w obligacyach po 5 dolarów, nabywanych za dolary, oraz inne

waluty i dewizy wysokocenne. Cena emisyjna obligacyi pożyczkowych ogłaszana będzie przez ministestwo w Monitorze.

Premiowa pożyczka dolarowa, oprócz oprocentowania 5 procent w stosunku rocznym, zapewnia posiadaczom specyalne premie w efektywnych dolarach, które wylosowywane będą 4 razy do roku. Ogółem w ciągu roku wylosowywane będą 194 premie na ogólną sumę 200,000 dolarów.

Pierwsze losowanie premii odbędzie się w dniu 1 kwietnia, w którym nabywcy obligacyi pożyczki dolarowej będą mieli możność wygrania 45 premii na sumę 75,000 dolarów. Główna premia stanowi sumę 40,000 dolarów. Poza tem wylosowane będą dwie premie po 3,000 dolarów, dwie po 3000 dolarów, 10 po 1000 dolarów i 30 po 100 dolarów. Ciągnienia odbywać się będą co kwartał publicznie przy udziale przedstawicieli rządu, dwóch obywateli, wyznaczonych przez prezydenta miasta i notaryusza.

Termin płatności premiowaj pożyczki dolarowej — w dniu 1 marca 1926 r.. w którym obligacye pożyczki wykupione będą w efektywych dolarach, dokonywany jednak będzie na żądanie posiadaczów bonów skup przedterminowy na marki polskie według ceny emisyjnej, obowiązującej na dany dzień.

Zaznaczyć należy, że obligacye, na które padnie wygrana, nie będą traciły praw do wygranych w następnych losowaniach, tj. że będą miały możność zapewnić posiadaczom premie w efektywnych dolarach co kwartał w ciągu r. b., 1925 i do dnia 1 marca 1926 r.

Ostatnie wiadomości z obrad Komitetu Wykonawczego.

(Ch. N. Korespondencya własna N. Dziennika.

Londyn, 6 marca.

Sprawozdania o przebiegu konferencyi amerykańskiej przedłożone Komitetowi wykonawczemu a także listy dra Weizmana i dra Ruppina o wynikach tej konferencyi wywołały na posiedzeniu Komitetu wykonawczego resonans bardzo optymistyczny. Pierwszorzędne osobistości żydostwa amerykańskiego a z pośród nich i takie które mają za sobą długoletnią wypróbowaną działalność praktyczną w organizowaniu pomocy finansowej dla żydostwa wschodniego postawiły się do dyspozycyi dla akcyi odbudowy Palestyny.

Już 12. marca ma się rozpocząć na szeroką skalę zakrojona kampania w Nowym Jorku. Szereg instytucyi finansowych zgłosiło akces do instytutu inwestycyjnego. Także grupa zreformowanych rabinów w osobie dra Simona zgłosiła przystąpienie do akcyi odbudowy palestyńskiej. Najrozmaitsze związki robotnicze już rozpoczęły akcyę za zebraniem funduszu dla Palestyny. Co do sprawy Jewish Agency, to wniosek Lipskiego (podajemy go na innem miejscu dzisiejszego numeru, red.) wywołał podział zdań. Prawdopodobne jest jednak przyjęcie tego wniosku z drobnemi zmianami. Do wniosku tego postawiono następujące dodatki: Dr. Feiwel postawił wniosek następujący: Keren Hajessod" ma być również zastępiony w Jewish Ageicy a budżet „Council'u" (tj. wspólnej instytucyi finansowej) ma podlegać zatwierdzeniu Kongresu syonist.

Dr. Jakobson postawił dodatek następujący: W razie kontrowersyi między „Council" a Kongresem syonistycznym rozstrzyga spór delegacya wyłoniona z obydwóch korporacyi. Dr. Halpern stawia wniosek następujący: Obie instytucye tj. „Council" i kongres są sobie kordynowane a porozumiewanie się odbywa się jedynie od wypadku do wypadku"

Grünbaum żąda, by uchwały poprzedniego posiedzenia Komitetu Akcyjnego zostały nienaruszone.

(Uchwały te jak wiadomo domagają się zatwierdzenia paktu przez konferencyę doroczną).

W związku z swoim wnioskiem wygłosił Grünbaum wczoraj dwugodzinne przemówienie, w którem rozwinął swoje zapatrywania. Przemówienie jakkolwiek nad wyraz poważne i konsekwetnie zbudowane nie wywołało jednak zbyt wielkiego wrażenia, natomiast znaczną ilość chwiejnych przekonała replika dra Lewina.

Po przemowach dra Goldmana zabrał głos p. Chaim Neiger, który w przeciwieństwie do dotychczasowej dyskusyi nad sprawą Jewish Agency traktowanej ze stanowiska praw budżetowych kongresu, oświetlił problem z punktu widzenia politycznego znaczenia faktu, iż Żydostwo amerykańskie zostanie zyskane dla akcyi. Przystąpienie żydostwa amerykańskiego mieć będzie wpływ na rząd angielski jakoteż na knowania Agudy. Obecne projekty złączenia żydostwa w ramach „Jewish Agency" są tylko fazą przejściową na drodze do ogólnożydowskiego Kongresu palestyńskiego.

Dla przygotowania materyału odnośnie do punktów 8, 9. 10 porządku dziennego dotyczących spraw organizacyi, prawa wyborczego, i konferencyi w sprawach kolonizacyi wybrano subkomitet złożony z pp. Bardta, Mereminskiego i Neigera.

O dalszym przebiegu napiszę.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 10 marca.

(sn) Po krótkotrwałej haussie ubiegłego tygodnia, rozpoczęał giełda akcyj nowy tydzień pod znakiem tendencyi słabej. Mael zainteresowanie się szerszej publiczności akcyami wydaje się o tyle dziwnem, że mimo skarg na brak kapitału obiegowego w rzeczywistości mamy go obecnie więcej niż kiedykolwiek w ciągu ubiegłego roku. Według wykazu PKKP. z dnia 20 lutego znajdowało się mianowicie w tym dniu w obiegu prawie 529 bilionów marek czyli 56 milionów dolarów względnie 294 milionów złotych, podczas gdy z końcem 1923 r. wartość całego obiegu banknotów wynosiła zaledwie 10—15 milionów dolarów. Jeżeli mimo tak znacznego wzrostu obiegu pieniędzy rynek akcyj znajduje się od dłuższego czasu w zupełnem zaniedbaniu, to przyczyną tego jest z jednej strony znaczne zapotrzebowanie gotówki na podatki i coraz nowe pożyczki państwowe a z drugiej strony rezerwa publiczności, która jak przedtem przesadnie uciekała od marki, kupując towary, waluty lubakcye, tak teraz doprowadza do przesady chowanie marek w nadziei na dalszą jej zwyżkę. Ten stan rzeczy nie prędzej zapewne się zmieni aż dopiero z wprowadzeniem nowej waluty.

Ogólnej zniżce efektów nie uległo dziś tylko kilka papierów, jak Zieleniewski, Siersza górnicza, Ćmielów i Krakus.

Po giełdzie robiono: Jaworzno 124.000—123.000, po 25 sztuk 105.000, Gazy wschodnie 85.000 towar, Gazy zachodnie 38.000, Nitrat 1150—1200, Len 5150—5350, Węglówki 135—137, Lokomotywy 2800—2700, Nafta Krosno 3000—2700, Elektrownia na Sanie 925, Nobel 7400—7500.

Waluty i dewizy w obrotach bankowych. Waluty: Dolary 9.460—9,450, korony czeskie 270½.

Czeki: Nowy Jork 9.430—9.425—9.420, Paryż 335—333, Praga 272½, Wiedeń 133¾—134—133⅜, Medyolan 400, Zurych 1629—1625½.

Akcye bankowe, handlowe i przem.

	Transakcye	
	10 III.	7 III.
Polski Bank Przem. I-VIII	2200—2300	2500—[illegible]
Bank Hipoteczny	2800—2850	—
Bank Małopolski	2670—2725	—
Ziemski Bank Kredyt.	800—825	[illegible]
Powszechny Bank Kred.	400—450	—
Bank Komercyalny I—IV	575—625	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	24000-24750	27500-[illegible]
Polskie Tow. handl.	1650—1725	1800—[illegible]
Handl. Sp. akc. „Impex"	100	[illegible]—105
„Pharma" Mag. Jawornicki	2500—2700	2800—[illegible]
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	575—600	—
C. Hartwig, Poznań	—	—
Zegluga Polska	460—500	[illegible]
Warsz.Tow.Trans.i Zeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	50000-51250	49600-49500
H.Cegielski, Poznań	2050—3000	3125—3050
Parowozy I-III.	2050—2100	2150—2100
„Autemeter" fabr.samech.	—	—
„Lemiesz" fabr.masz.roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	3100—3200	3200—3100
Zakłady amunic. „Pocisk"	6300	6650—6400
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Gorka" fabryka cementu	73500·74000	76000
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	26000-26100	26000-25600
„Tepege" Tow. dla prz. gor.	11700·11750	11900-11700
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	2400—2475	2800—2550
„Pokucie" Naft. Sp. akc,	2300—2350	2600—2375
„Oikos" T. A.	18500	20000-19500
„Strug" Przem. drzewny I.	6700—6800	7000—6800
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	725
Syndykat koszyk. Krakow	925—1000	1100—1050
Fabr. przet. tł. w Trzebini	16700	16750-16500
„Azot" I—IV.	2325—2350	2550—2450
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Zj.fab.prz.wysk.	7750—8275	7600—7550
Fabr. cukru w Chodorowie	23800·24000	25500-25250
Cukrownia Chybie I.	49500-53500	51000-55000
A. Piasecki	3500—3700	3800
Fabr. porcel. w Ćmielowie	4100—4275	4050—4000
Elektr. w Sierszy I-IV	1500—1550	1700—1600
S. W. Niemojowski	2600—2800	2700—2600
Fabr. kapeluszy w Myślen.	800	—

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Giełda warszawska z dnia 10 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 9,350.000—9,300.000, frank złoty w kupnie 1,800.000, bony złote 1,350.000—1,400.000, pożyczka złota 15050—15100—15000, milionówka 725—850—725, pożyczka dolarowa 5550—5590.

Czeki Belgia tranz. 297250 Berlin tranz. ———, Gdańsk tranz. ———, Holandya tranz. 3460—3440, Londyn tranz. 30,050.000—39,650.000, Nowy Jork tranz. 9,350.000, Paryż tranz. 338250—336250, Praga tranz. 270000—264000, Szwajcarya tranzakcya 1610000—1600000, Wiedeń tranz. ———, Włochy tranz. 308750.

Warszawa 10 b. m. (PAT.) Giełda. Akcya Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków ——, Bank Przemysłowy Lwów 2400—2300—2350, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 24000—23500, Puls 1950—1920—1975, Wildt 950—985—950. Cukier Warszawa 21000—20000—20500, Cegielski 3200—2950—3290, Ursus 5300—6050—5800, Parowozy 2200—2100—2150, Zawiercie 260000—265000, Zegluga 900—940, Polska nafta 2350—2200—2275, Siła i Swiatło 3200—3050, Cmielow 4250—3700—4250, T. P. G. ——, Starachowice 17400—17700, Pocisk 6400—6200—6350, Zieleniewski 52000, Zyrardów 1625000—1645000—1640000, Chodorów 26000—25000—25500, Trzebinia 3150.

GIEŁDA WIEDENSKA

Papiery lokacyjne. Renta majowa 1120, austr renta koronowa 1100, renta lutowa 2190, węg. renta koronowa ——, losy tureckie ———, priorytety kolei południowej 520000, Kolej południowa 119000.

GIEŁDA BERLINSKA

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 10 bm. (PAT) cyfry w markach złotych Amsterdam 156.01 Buenos Aires 14.25 Bruksela 13.07, Chrystiania 53.66 Kopenhaga 66.34 Sztokholm 109.33 Helsingfors 10.57 Włochy 17.76 Londyn 179.55 Nowy York 419 Paryż 15.76 Szwajcarya 72.62 Hiszpania 51.27 Japonia 18.75 Belgrad 5.48 Rio de Janeiro 459 Wiedeń 6.18 Praga 12.21 Budapeszt 5.90 Sofia 3.09.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 10. 3 PAT. Giełda. Akcye. Bank hipot. 2900—3000, bank przem. 2320—2325, bank ziemski kred. 800—875, Browary 32.250—32000, Chodorów 23.900—24.000, Chybie 51.000, Cegielski 2750—2700, Gafota 1375—1325, Górka cement 72.000—73.000, Tohan 1650, Ćmielów 3875—3900, Krakus 88000, Lokomotywy 2800—2700, Niemojowski 2600—2575, Nitrat 1225—1275, Ojkos 19.000—19.250, Parowozy 19251900, Pezet 815—820, Pocisk 6100, Siersza górnicza 27.000—26.500, ska akc. wydawnicza 1500—2000, TPG 12.100—12.200, Sole potasowe 28.500—28.600, Zieleniewski 51.000—51250.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 10. 3 PAT. Radio. Otwarcie giełdy. N. Jork 427,37, Francya 114.25, Belgia 127, Włochy 101.12, Szwajcarya 24.80. Hiszpania 3507 i pół, Portugalia 168, Holandya 1155, Dania 27.52 i pół, Norwegia 3182 i pół, Szwecya 1639 i pół, Helsingfors 170.50, Niemcy 19000, Austrya 303500. Praga 15750 Ateny 27.250, Brazylia 665.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 10 3 PAT. Zamknięcie giełdy. Holandya 214 i trzy czwarte, N. Jork 580 i pół, Londyn 2480 Paryż 2150, Medyolan 24.30, Praga 1677 i pół, Budapeszt 00087, Bukareszt 305, Belgrad 7725, Sofia 415, Wiedeń 00081 i trzy czwarte,

Zurych 10. 3 PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie przekaz na Warszawę 0000010—0000060, przekaz na Berlin 00129—00131 za bilion.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.